

Sygn. akt *I AGa 11/22*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Mikołaj Tomaszewski

Protokolant: sekretarz sądowy Andrzej Becker

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2022 r. w P.

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. H.**

przeciwko (...) **sp. z o.o. z siedzibą w R.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 27 października 2021 r. sygn. akt (...)

**1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I. b. i oddala powództwo o
zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 733,29 zł za okres od dnia 19.02.2019r. do
dnia zapłaty;**

2. w pozostałym zakresie apelację oddala;

**3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa
procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Mikołaj Tomaszewski

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu na podstawie § 100a ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

starszy sekretarz sądowy

Joanna Forycka

UZASADNIENIE

Pozwem z 28 lutego 2019 r., skierowanym przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R., powód M. H., wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego

kwoty 84.227,30 zł wraz z odsetkami za opóźnienie liczonymi:

a) od kwoty 79.798,83 zł od dnia 31 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty,

b) od kwoty 4.428,47 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 13 marca 2019 r. referendarz sądowy w Sądzie Okręgowym w P. nakazał pozwanemu, aby zapłacił powodowi zgodnie z żądaniem pozwu w terminie 2 tygodni od doręczenia nakazu, albo wniósł w tym terminie sprzeciw. W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany zaskarżył nakaz w całości i wniósł o oddalenie powództwa. W odpowiedzi powoda na sprzeciw z 30 maja 2019 r. powód częściowo cofnął pozew wraz ze zrzeczeniem się roszczenia, wnosząc o:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 53.032,12 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty:

a) 52.298,83 zł od dnia 31 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty,

b) 733,29 zł od dnia 19 lutego 2019 r. do dnia zapłaty;

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda odsetek za opóźnienie od kwoty 27.500,00 zł od dnia 31 grudnia 2018 r. do dnia 11 marca 2019 r.;

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Postanowieniem z 9 października 2019 r. Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w zakresie roszczenia o zapłatę kwoty 31.195,18 zł.

Wyrokiem z dnia 27 października 2021r. Sąd Okręgowy w P.:

I. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 53.032,12 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

a) od kwoty 52 298,83 zł od dnia 31.12.2018 roku do dnia zapłaty;

b) od kwoty 733,29 zł od dnia 19.02.2019 roku do dnia zapłaty;

II. zasądził od pozwanego na rzecz powoda odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 27 500,00 zł od dnia 31.12.2018 roku do dnia 11.03.2019 roku;

III. kosztami postępowania obciążył pozwanego, a szczegółowe wyliczenie kosztów pozostawił referendarzowi sądowemu.

W motywach rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał, że powód prowadzi działalność gospodarczą, której przeważającym przedmiotem jest wykonywanie instalacji wodno-kanalizacyjnych, ciepłych, gazowych i klimatyzacyjnych.

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą, której przeważającym przedmiotem jest wykonywanie instalacji wodno-kanalizacyjnych, ciepłych, gazowych i klimatyzacyjnych.

Pozwany 22 sierpnia 2016 r. skierował do powoda mailowe zapytanie ofertowe dotyczące kompleksowego wykonania instalacji kanalizacji deszczowej czystej i brudnej z odwodnieniem liniowym dokoń, kompleksowe wykonanie kanalizacji sanitarnej, kompleksowe wykonanie instalacji sieci wodociągowej wody pitnej i ppoż., projektów wykonawczych. Odpowiedzialnym za pozyskanie podwykonawcy dla pozwanego był R. B..

Podstawą kalkulacji przygotowanej przez powoda na tym etapie, która stała się podstawą określenia wynagrodzenia umownego, był projekt budowlany instalacji. Żadnych innych dokumentów pozwany powodowi nie przekazywał.

Strony 19 września 2016 r. zawarły w P. umowę nr (...) (dalej: „Umowa”). Pozwany (jako: „Wykonawca”) zlecił, a powód (jako: „Podwykonawca”) przyjął do wykonania roboty, polegające na „Kompleksowym wykonaniu sieci zewnętrznych hydrantowej, wodociągowej, kanalizacyjnej, sanitarnej, kanalizacji deszczowej czystej i brudnej wraz ze zbiornikiem retencyjnym separatorem i przepompownią”, szczegółowo określone w Załączniku nr (...) do Umowy, na budowie hali magazynowej dla S. w P. (§ 1 ust. 1 Umowy). Opisane w ust. 1 roboty obejmowały wszelkie roboty, dostawy materiałów i usług, sprzętu, jak również inne roboty, niezbędne do należytego oraz terminowego wykonania przedmiotu umowy. Podwykonawca ponosił odpowiedzialność za poprawność wykonanych przedmiarów robót, przyjętych za podstawę do określenia wynagrodzenia umownego, a ryzyko, wynikające z danych, przyjętych do ustalenia ceny ryczałtowej umowy obciążało w całości Podwykonawcę i zostało uwzględnione w ustalonym wynagrodzeniu (§ 1 ust. 3-5 Umowy). Podwykonawca oświadczył, że zapoznał się ze wszystkimi dokumentami składającymi się na dokumentację techniczną i nie wnosił do niej uwag i zastrzeżeń oraz upewnił się co do prawidłowości i kompletności oferty oraz kosztów poszczególnych robót, które powinny pokryć wszystkie jego zobowiązania, a także wszystkie czynności niezbędne do właściwego wykonania i ukończenia robót oraz usunięcia wad i/lub usterek, koszty nadzoru technicznego dysponentów sieci, koszty wyłączeń i przyłączeń oraz niedostarczania mediów (§ 1 ust. 7 Umowy).

Termin rozpoczęcia wykonania przedmiotu umowy strony ustaliły na 19 września 2016 r., a zakończenia na 29 października 2016 r. (§ 2 ust. 1 i 2 Umowy).

Wykonawca po uzgodnieniu z Podwykonawcą mógł zlecić roboty dodatkowe lub wprowadzić zmiany zakresu, sposobu wykonania, rodzaju stosowanych materiałów lub technologii robót. Podstawą wykonania robót dodatkowych lub zamiennych miał być aneks do umowy, określający rodzaj i zakres prac, termin ich wykonania oraz wysokość wynagrodzenia. Wykonawca miał prawo rezygnacji z części robót przewidzianych w umowie (§ 3 ust. 1-3 Umowy).

Wykonawca był m. in. zobowiązany do przystąpienia i dokonania odbioru wykonanego przedmiotu Umowy oraz zapłacenia Podwykonawcy wynagrodzenia za wykonany i odebrany przedmiot Umowy, zgodnie z warunkami w niej określonymi (§ 4 lit. b i c Umowy).

Wykonawca miał zapłacić Podwykonawcy za realizację przedmiotu umowy ryczałtowe wynagrodzenie w wysokości 550.000,00 zł netto, które miało zostać powiększone o podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami. Podwykonawca nie był uprawniony do żądania zmiany wynagrodzenia, w szczególności z powodu błędnego oszacowania kosztów materiałów, robocizny, paliw, energii i innych kosztów. Także wzrost cen w/w czynników cenotwórczych nie stanowił podstawy uzasadniającej żądanie zwiększenia wynagrodzenia (§ 6 ust. 1-2 Umowy).

Wynagrodzenie miało być płatne na podstawie protokołu rzeczowo-finansowego, podpisanego przez przedstawicieli Wykonawcy. Wykonawca miał wypłacić należne wynagrodzenie w terminie około 30 dni od wpłynięcia do siedziby wykonawcy prawidłowo wystawionej faktury wraz z wszelkimi wymaganymi w umowie dokumentami, jednak nie wcześniej niż 3 dni po wpłynięciu środków na konto Wykonawcy od Inwestora (§ 7 ust. 1 Umowy). Podstawą do wystawienia przez Podwykonawcę faktury końcowej było dokonanie przez Wykonawcę odbioru końcowego przedmiotu umowy bez zastrzeżeń oraz podpisanie przez Wykonawcę (Kierownika Budowy i Kierownika Kontraktu) bezusterkowego protokołu końcowego odbioru robót i protokołu rzeczowo-finansowego. Wykonawca tytułem zabezpieczenia należytego wykonania przedmiotu umowy miał zatrzymać 10% kwoty netto wynagrodzenia Podwykonawcy, określonego w każdej fakturze. Zwrot połowy kwoty zatrzymanej miał nastąpić na pisemny wniosek Podwykonawcy, po dokonaniu przez Inwestora odbioru końcowego inwestycji, usunięciu przez Podwykonawcę wszystkich wad i usterek przedmiotu umowy oraz podpisaniu przez wykonawcę (Kierownika Budowy i Kierownika Kontraktu) protokołu końcowego odbioru robót z podwykonawcą. Pozostała część zatrzymanej kwoty, stanowiąca zatrzymanie gwarancyjne, miała zostać zwrócona Podwykonawcy po upływie okresu gwarancji i rękojmi, na pisemny wniosek Podwykonawcy, pod warunkiem potwierdzenia przez Wykonawcę, że Podwykonawca należycie usunął wszelkie usterki i wady ujawnione w okresie gwarancji i rękojmi, oraz po podpisaniu przez

Wykonawcę bezusterkowego protokołu odbioru pogwarancyjnego. Zatrzymanie gwarancyjne mogło być zastąpione zaakceptowaną przez Wykonawcę gwarancją bankową lub ubezpieczeniową, której okres ważności byłby co najmniej 3 miesiące dłuższy od daty zakończenia okresu gwarancyjnego (§ 7 ust. 3-6 Umowy). Za datę zapłaty uznany był dzień obciążenia rachunku Wykonawcy (§ 7 ust. 12 umowy).

Przedmiotem odbioru końcowego miał być przedmiot umowy. Odbioru końcowego dokonywał przedstawiciel wykonawcy (kierownik budowy i kierownik kontraktu). Podwykonawca po zakończeniu wszystkich robót i przeprowadzeniu z wynikiem pozytywnym wymaganych prób i sprawdzeń, miał pisemnie zgłosić Wykonawcy gotowość do odbioru. Potwierdzenia zgodności ze stanem faktycznym dokonywał kierownik budowy. Brak ustosunkowania się do zgłoszenia w ciągu 14 dni oznaczał osiągnięcie gotowości do odbioru końcowego (§ 10 ust. 1-3 Umowy). Podwykonawca po uzyskaniu potwierdzenia gotowości do odbioru przez wykonawcę miał zgłosić pisemnie do odbioru końcowego przedmiot umowy. Wykonawca w terminie 7 dni od daty otrzymania zgłoszenia wyznaczał termin odbioru końcowego. Z czynności odbioru końcowego sporządzany był protokół, który powinien być zawierać ustalenia poczynione w toku odbioru, a w szczególności oznaczenie miejsca sporządzenia, datę rozpoczęcia i zakończenia odbioru, wykaz osób uczestniczących w odbiorze wraz z określeniem charakteru, w jakim uczestniczą, spis zawartości dokumentacji odbiorowej przygotowanej przez podwykonawcę i przekazanej wykonawcy, wykaz ujawnionych wad i/lub usterek, decyzję wykonawcy co do przyjęcia lub odmowy przyjęcia przedmiotu umowy, termin usunięcia wad lub usterek, obniżenia wynagrodzenia podwykonawcy itp., oświadczenia i wyjaśnienia osób uczestniczących w odbiorze oraz podpisy osób uczestniczących w odbiorze (§ 10 ust. 5-6 umowy).

Podwykonawca udzielił wykonawcy gwarancji i rękojmi na przedmiot umowy na okres 61 miesięcy od daty zakończenia odbioru końcowego całej inwestycji (§ 11 ust. 1 zd. 1 Umowy).

W załączniku nr (...) do umowy wskazano, że kompleksowe wykonanie sieci wodociągowej ma wartość 65.000,00 zł, kompleksowe wykonanie sieci wodociągowej ppoż ma wartość 140.000,00 zł, kompleksowe wykonanie sieci kanalizacji sanitarnej ma wartość 145.000,00 zł, a kompleksowe wykonanie kanalizacji deszczowej czystej, brudnej ze zbiornikiem retencyjnym ma wartość 200.000,00 zł. Ceny zawierały robociznę oraz materiały i sprzęt niezbędny do wykonania zakresu Umowy.

Z § 1 ust. 1 umowy strony wykreśliły z zakresu przedmiotu umowy „projekt wykonawczy” a z załącznika nr (...) do umowy postanowienie „Projekt wykonawczy wraz z niezbędnymi uzgodnieniami zakresu umowy po stronie podwykonawcy”.

Od 14 września do 28 listopada 2016 r. K. S., działając na ustne zlecenie pozwanego, przygotowywała dokumentację wykonawczą robót będących przedmiotem umowy. W tym celu w imieniu pozwanego kontaktował się z nią D. R., znajomy sąsiada K. S., przez którego nawiązali kontakt. K. S. otrzymała mapy z projektu budowlanego 14 września 2016 r. Pierwsze profile projektu wykonawczego wysłane zostały do pozwanego 24 września 2016 r., a 3 października 2016 r. pozwany przesłał zaktualizowany plan (...) z naniesionymi zmianami w zakresie sieci zewnętrznych. Wszystkie zmiany na przygotowywanym przez K. S. projekcie wykonawczym zgłaszał wyłącznie pozwany. Ostatecznie pozwany zatwierdził projekt wykonawczy 20 października 2016 r. i w tej dacie poprosił K. S. o jego przekazanie powodowi. K. S. przesłała powodowi projekt wykonawczy w listopadzie 2016 r. Za sporządzenie dokumentacji zapłacił powód, co w jego ocenie miało dopomóc wykonaniu przez niego umowy.

Prowadzone przez powoda prace budowlane, równoległe do opracowywania przez K. S. projektu wykonawczego, nie powodowały zmian w projekcie wykonawczym, ale generowały konieczność wykonania robót dodatkowych przez powoda gdyż stanowiły istotne zmiany w stosunku do projektu budowlanego.

Przygotowany przez K. S. projekt wykonawczy w sposób istotny zwiększał rozmiar robót do wykonania przez powoda. Projekt budowlany nie przewidywał odwodnienia liniowego przed podjazdem pojazdów ciężarowych. Rozwiązanie takie nie ma charakteru typowego w tym znaczeniu, że jego brak w projekcie budowlanym należało traktować jako zamierzony, nie było to rozwiązanie, którego wykonanie powód powinien był zakładać mimo nieujęcia w projekcie budowlanym. Pojawiło się ono dopiero w projekcie wykonawczym. Projekt wykonawczy w zdecydowany

sposób zmieniał zagłębienie rurociągów, położenie względem poziomu morza den studzienek kanalizacji deszczowej i sanitarnej.

Zmiana projektu będącego podstawą już wykonywanych robót wywołuje dodatkowe problemy związane z ich realizacją i powoduje konieczność przeprowadzenia robót dodatkowych – prac demontażowych wykonanych już elementów w celu dostosowania rzeczywiście wykonywanych robót do rysunków zamiennych.

Prace wykonane przez powoda na podstawie projektu wykonawczego miały charakter prac dodatkowych – nie wynikały z treści zawartej umowy ani projektu budowlanego będącego jej podstawą. Wiązały się w konsekwencji z dodatkowym zakresem robocizny, dodatkową ilością materiałów budowlanych a w następstwie powyższych – zwiększoną czasochłonnością.

Wszystkie prace zrealizowane przez powoda jako prace dodatkowe zostały ujęte w projekcie wykonawczym zatwierdzonym przez pozwanego 20 października 2016 r.

Wartość prac dodatkowych zrealizowanych przez powoda wedle średnich stawek kosztorysowych z 4. kwartału 2016 r. wynosiła 48.955,43 zł, przy czym przedłożone przez powoda wyliczenia kosztorysowe dotyczące zrealizowanych prac dodatkowych sporządzone zostały z należytą starannością i odzwierciedlają rynkową wartość wykonanych przez powoda prac.

Wykonanie prac zgodnie z projektem wykonawczym zostało zlecone pozwanemu przez generalnego wykonawcę.

Powód zszedł z budowy 28 stycznia 2017 r. po usunięciu zgłoszonych usterek wykonanych robót.

Wszystkie prace zlecone pozwanemu przez generalnego wykonawcę, w tym prace będące przedmiotem umowy pozwanego z powodem, zostały wykonane, odebrane, a z czynności odbioru sporządzony został protokół.

Inwestycja została zakończona w styczniu 2017 r.

Pozwany wystawił na rzecz Inwestora, w związku z 60% zaawansowaniem robót objętych Umową z powodem fakturę VAT nr (...) na kwotę 318.570,00 zł z terminem płatności do 30 listopada 2016 r. Należność z tytułu faktury wpłynęła na rachunek pozwanego 23 marca 2017 r.

Pozwany wystawił na rzecz Inwestora, w związku z 90% zaawansowaniem robót objętych Umową z powodem fakturę VAT nr (...) na kwotę 244.770,00 zł z terminem płatności do 29 stycznia 2017 r. Należność z tytułu faktury wpłynęła na rachunek pozwanego 6 marca 2017 r.

Powód sporządził aneks nr (...) do umowy, datowany na 1 grudnia 2016 r. aneks określał zakres i koszt robót dodatkowych (52.298,83 zł netto) oraz nowy termin zakończenia robót (31 stycznia 2017 r.). Aneks został podpisany przez powoda, nie został podpisany przez pozwanego. Aneks został przedstawiony powodowi.

Pozwany zapłacił na rzecz powoda: 1 grudnia 2016 r. kwotę 100.000,00 zł tytułem „FV nr (...) zapłata częściowa”, 29 grudnia 2016 r. kwotę 100.000,00 zł tytułem „FV nr (...) zapłata częściowa minus kaucja 10% minus koszty budowy zgodnie z umową”, 19 stycznia 2017 r. kwotę 50.000,00 zł tytułem „FV nr (...) zapłata częściowa minus kaucja”, 1 lutego 2017 r. kwotę 26.350,00 zł tytułem „FV nr (...) zapłata końcowa”, 8 marca 2017 r. kwotę 200.823,00 zł tytułem „FV nr (...) zapłata częściowa minus kaucja”, 24 marca 2017 r. kwotę 70.000,00 zł tytułem „FV nr (...) zapłata końcowa minus kaucja zgodnie z umową” oraz 16 czerwca 2017 r. kwotę 48.400,00 zł tytułem „FV nr (...) minus kaucja i koszty budowy zgodnie z umową”.

Faktura nr (...) została przesłana pozwanemu mailem 15 stycznia 2017 r.

Pismem z 4 kwietnia 2018 r. powód wezwał pozwanego do niezwłocznego zwrotu części zabezpieczenia należytego wykonania robót w kwocie 27.500,00 zł, przesłania mu protokołu ostatecznego odbioru robót oraz wystawienia

faktury VAT dokumentującej udział powoda w kosztach obsługi budowy. Wezwanie zostało doręczone pozwanemu 6 kwietnia 2018 r.

Powód pismem z 15 maja 2018 r. ponownie wezwał pozwanego do natychmiastowego zwrotu należności będącej wynikiem wniesionego zabezpieczenia należytego wykonania umowy. Wezwanie doręczono pozwanemu 18 maja 2018 r.

Pozwany 28 maja 2018 r. udzielił odpowiedzi na ponowne wezwanie, podtrzymując stanowisko, że jest ono oczywiście i całkowicie bezzasadne.

Pismem z 21 lipca 2018 r. powód zwrócił się do Inwestora – P. z prośbą o przekazanie uwierzytelnionej kopii protokołu ostatecznego odbioru inwestycji.

Pismem z 12 grudnia 2018 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwot 27.500,00 zł tytułem zwrotu zabezpieczenia i 52.298,83 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia, w terminie 7 dni od otrzymania wezwania. Wezwanie zostało doręczone pozwanemu 21 grudnia 2018 r.

Pozwany 11 marca 2019 r. zlecił przelew kwoty 27.500,00 zł na rachunek powoda, tytułem zwrotu 50% kaucji zatrzymanej w faktur nr (...). W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, iż żądanie pozwu nie zasługuje na uwzględnienie. Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynikało, że działając na podstawie umowy nr (...) powód realizował jako podwykonawca pozwanego prace budowlane polegające na „Kompleksowym wykonaniu sieci zewnętrznych hydrantowej, wodociągowej, kanalizacyjnej, sanitarnej, kanalizacji deszczowej czystej i brudnej wraz ze zbiornikiem retencyjnym separatorem i przepompownią”. Prace zostały zaplanowane, wycenione i początkowo były realizowane na podstawie projektu budowlanego. Już w trakcie realizacji prac powód otrzymał zrealizowany na zlecenie pozwanego i zatwierdzony przez pozwanego projekt wykonawczy, zawierający istotne zmiany i to na podstawie tego projektu powód zrealizował przedmiot umowy, wiązało się to jednak z poniesieniem przez niego dodatkowych kosztów, zwiększeniem zakresu robocizny i zwiększeniem zaangażowania czasowego. Prace wskazane w ostatecznym projekcie wykonawczym zostały w całości przez powoda wykonane, a prace pozwanego, w tym w części podzleconej powodowi, zostały odebrane przez generalnego wykonawcę i inwestora.

Zgodnie z art. 647 k.c. przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. W orzecznictwie dość jednolicie ujmuje się, że umowa o roboty budowlane dotyczyć może tylko wycinka obiektu, pewnej części inwestycji. Art. 648 § 1 i 2 wskazują, że umowa o roboty budowlane powinna zostać zawarta na piśmie, a wymagana przez właściwe przepisy dokumentacja stanowi część składową umowy.

Z treści powołanych przepisów wynika, że obowiązkiem pozwanego było dostarczenie powodowi projektu, zgodnie z którym powód miał zrealizować przewidziane w umowie prace. Mimo prób wykazania, że strony w treści umowy zmieniły ten obowiązek, przenosząc go na powoda, sąd ostatecznie uznał, że nie doszło do przeniesienia. Skoro pozwany miał obowiązek (w świetle umowy i przepisów k.c.) dostarczyć powodowi projekt, to powód miał obowiązek realizować prace budowlane zgodnie z dostarczonym mu projektem. Jak wskazał sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 28 sierpnia 2020 r. „Wykonawca robót budowlanych nie musi bowiem dysponować specjalistyczną wiedzą z zakresu projektowania. W szczególności nie może być nałożony na wykonawcę obowiązek dokonywania w momencie przystąpienia do przetargu, czy podpisywania umowy, szczegółowego merytorycznego sprawdzenia przedstawionego mu projektu, wymagającego specjalistycznych obliczeń, wiedzy z zakresu projektowania, w celu wykrycia ewentualnych wad. Do obowiązków wykonawcy nie należy bowiem specjalistyczne badanie projektu, a jedynie musi on umieć odczytać projekt i realizować inwestycje zgodnie z jego założeniami oraz zasadami sztuki budowlanej. Ponadto, jeżeli wykonawca wykonuje obiekt według projektu inwestora, wówczas projekt ten stanowi

wskazówkę inwestora co do sposobu wykonania robót.”. Obowiązkiem powoda było więc postępować zgodnie ze wskazaniami pozwanego, których podstawowym merytorycznym źródłem był dostarczony mu projekt.

Strony zawarły umowę w oparciu o ofertową kalkulację kosztu robót przygotowaną przez powoda na podstawie dostarczonego mu projektu budowlanego. Jednocześnie przed zawarciem umowy pozwany zamówił, tworzony do końca października 2016 r. projekt wykonawczy. Zawierał on szereg zmian, wpływających na zwiększenie zakresu robót. Co więcej, powód za przyzwoleniem pozwanego realizował, na podstawie projektu budowlanego, jeszcze przed opracowaniem i dostarczeniem projektu wykonawczego, co również skutkowało koniecznością wykonania dodatkowych robót.

Niesporne między stronami było, że umowa jednoznacznie przewidywała formę pisemną dla jej zmian, jak również, że przewidziane w Umowie wynagrodzenie miało charakter ryczałtowy. Zgodnie z art. 632 § 1 k.c., mającym zastosowanie do umowy o roboty budowlane (uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2009 r., (...), OSNC 2010/3/33; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2008 r., (...)), jeżeli strony umówiły się o wynagrodzenie ryczałtowe, przyjmujący zamówienie nie może żądać podwyższenia wynagrodzenia, chociażby w czasie zawarcia umowy nie można było przewidzieć rozmiaru lub kosztów prac. Ograniczenie to nie ma jednak charakteru bezwzględnie. Po pierwsze, wyjątek stanowi już § 2 omawianego artykułu, zgodnie z którym jeżeli jednak wskutek zmiany stosunków, której nie można było przewidzieć, wykonanie dzieła groziłoby przyjmującemu zamówienie rażąca strata, sąd może podwyższyć ryczałt lub rozwiązać umowę. Po drugie, nie można tracić z pola widzenia wzajemnego charakteru umowy o roboty budowlane, który prowadzi do uznania ekwiwalentności świadczeń za naturalny dla tej umowy. Oznacza to, że umówione wynagrodzenie zależy się za wykonanie określonych umową robót budowlanych. Jeżeli zatem zajdą zdarzenia powodujące zmianę zakresu wykonywanych prac objętych umową, to może to uzasadniać odpowiednią modyfikację wynagrodzenia ryczałtowego, aby przywrócić ekwiwalentność świadczeń. W modelu wynagrodzenia ryczałtowego to przyjmujący zamówienie (wykonawca) przyjmuje na siebie gospodarcze ryzyko wzrostu cen materiałów, stawek robocizny i innych kosztów niezbędnych do wykonania umowy, jak również ryzyko wynikające z konieczności wykonania prac, których nie przewidział, jednakże w zakresie, który wynika z zawartej umowy. W konkretnej sprawie wymagana jest zatem ocena, czy dochodzone wynagrodzenie odnosi się do prac wchodzących w skład przedmiotu umowy, czy też wykraczających poza ten przedmiot, np. z uwagi na zmianę zakresu robót, czasu ich wykonania, czy też technologii.

Co istotne, projekt budowlany był częścią składową umowy (art. 648 § 2 k.c.), czego nie można powiedzieć o projekcie wykonawczym – przede wszystkim dlatego, że nie istniał w dacie zawarcia umowy. Późniejsze dostarczenie powodowi projektu wykonawczego i prowadzenie prac na jego podstawie – wobec niekwestionowanej zgody stron – modyfikowało zakres prac wskazany umową. Uznać więc należało, że doszło w niniejszej sprawie do konkludentnego zmienienia treści umowy, w zakresie robót, które wykonać miał powód, a w związku z tym – wobec konieczności zachowania ekwiwalentności świadczeń – do powstania roszczenia powoda o zwiększenie wynagrodzenia.

Niezależnie od rozstrzygnięcia o modyfikującym umowę charakterze działań stron, zrealizowanie przez powoda prac budowlanych nieobjętych wprost zakresem umowy (bo niewynikających z będącego jej częścią składową projektu budowlanego, ani niepodanych do wiadomości powoda na etapie wyceny ryczałtowego wynagrodzenia umownego) przy pełnej zgodzie stron co do zakresu prac, prowadziło do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego o tyle, o ile wartość prac dodatkowych i dostosowujących nie znajdowała pokrycia w umownym wynagrodzeniu ryczałtowym. W takiej sytuacji wykonawca może żądać zapłaty równowartości wykonanych robót dodatkowych na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2007 r., (...), z dnia 2 lutego 2011 r., (...), z dnia 21 lutego 2013 r., (...), z dnia 9 października 2014 r., (...)).

Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

Przy założeniu nieobjęcia zakresem umowy robót dodatkowych spełniona została przesłanka braku podstawy prawnej przysporzenia po stronie pozwanego. Owo przysporzenie po stronie pozwanego wynika z faktu, że powód

zrealizował na jego rzecz roboty w większym zakresie (czasochłonność, materiały budowlane) niż wynikało z umowy i ryczałtowo określonego w nim wynagrodzenia. Tym samym pozwany wzbogacił się kosztem powoda o roboty, których nie nabył na podstawie umowy. Bez znaczenia przy tym było, czy wynagrodzenie pozwanego z tytułu umowy z inwestorem/generalnym wykonawcą miało charakter ryczałtowy (czego i tak pozwany nawet nie próbował udowodnić, więc jego twierdzenia w tym zakresie należało uznać za gołosłowne). Przysporzenie nie polegało bowiem na zwiększeniu wartości wynagrodzenia pozwanego z tytułu umowy z inwestorem/generalnym wykonawcą na skutek prac dodatkowych zrealizowanych przez powoda.

Niezależnie od podstawy prawnej, wartość wykonanych przez powoda robót została określona przez biegłego wedle średnich stawek kosztorysowych z 4. kwartału 2016 r. na poziomie 48.955,43 zł. Co istotne, biegły wskazał, że przedłożone przez powoda wyliczenia kosztorysowe dotyczące zrealizowanych prac dodatkowych, ustalające ich wartość na poziomie 52.298,83 zł, sporządzone zostały z należytą starannością i odzwierciedlają rynkową wartość wykonanych przez powoda prac. Wniosek biegłego w tym zakresie nie był kwestionowany przez strony i znalazł uznanie sądu. Pomimo więc tego, że biegły dokonał samodzielnie wyliczenia wartości wykonanych przez powoda robót, wobec faktu, że powód dokonał własnej kalkulacji w sposób prawidłowy i mieszczący się w stawkach rynkowych, sąd uznał roszczenie powoda za usprawiedliwione w całości, tj. w kwocie 52.298,83 zł o czym sąd orzekł w punkcie I wyroku. W tym samym punkcie – również w podpunktach a , b sąd uwzględnił w całości roszczenia odsetkowe dochodzone przez powoda.

Od wskazanej kwoty powód domagał się odsetek od 31 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty i sąd to żądanie w pełni uwzględnił, zgodnie z art. 481 § 1 i 2 kc w zw. z art. 455 kc. Faktyczną podstawę roszczenia odsetkowego stanowiło wezwanie do zapłaty z 12 grudnia 2018 r., doręczone pozwanemu 21 grudnia 2018 r. i przewidujące 7-dniowy termin na zaspokojenie roszczenia. W związku z powyższym oczywistym było, że nie spełniwszy żądania powoda, pozwany 31 grudnia 2018 r. pozostawał już w opóźnieniu, co uprawniało powoda do żądania odsetek za opóźnienie.

Początkowo tytułem odsetek za opóźnienie w płatnościach powód żądał kwoty 4.428,47 zł, cofając potem żądanie w części, co do 3.695,18 zł. Zgodnie z § 7 ust. 1 umowy wynagrodzenie miało być płatne na podstawie protokołu rzeczowo-finansowego, podpisanego przez przedstawicieli pozwanego. Pozwany miał wypłacić należne wynagrodzenie w terminie około 30 dni od wpłynięcia do siedziby wykonawcy prawidłowo wystawionej faktury wraz z wszelkimi wymaganymi w umowie dokumentami, jednak nie wcześniej niż 3 dni po wpłynięciu środków na konto pozwanego od inwestora. Pozwany płatność za fakturę VAT nr (...) zlecił (decydowała data uznania rachunku pozwanego) 16 czerwca 2017 r., podczas gdy zapłatę od inwestora otrzymał 6 marca 2017 r., a więc płatność na rzecz powoda powinna nastąpić 10 marca 2017 r. Za okres opóźnienia należały się powodowi od pozwanego odsetki ustawowe za opóźnienie.

W związku z powyższym, sąd tytułem skapitalizowanych odsetek zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 733,29 zł, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 19 lutego 2019 r. do dnia zapłaty. Kwota ta została doliczona do zasądzonej w punkcie I należności głównej, co łącznie dało sumę 53 032,12 zł (52.298,83 zł + 733,29 zł). Odsetki od kwoty 733,29 zł należały się od dnia wytoczenia powództwa, zgodnie z art. 482 § 1 kc.

Powód domagał się także zapłaty na jego rzecz kwoty 27.500,00 zł tytułem połowy kwoty 55.000,00 zł (10% wartości wynagrodzenia umownego) zatrzymanej przez pozwanego na zabezpieczenie roszczeń. Kwota ta została zwrócona powodowi 11 marca 2019 r., jednakże powód domagał się od niej odsetek za opóźnienie.

Zgodnie z § 7 ust. 5 umowy zwrot połowy kwoty zatrzymanej miał nastąpić na pisemny wniosek powoda, po dokonaniu przez inwestora odbioru końcowego inwestycji, usunięciu przez powoda wszystkich wad i usterek przedmiotu umowy oraz podpisaniu przez pozwanego protokołu końcowego odbioru robót z powodem. Powód nie otrzymał od pozwanego protokołu końcowego odbioru, mimo wielokrotnych wezwań, jednakże takie działanie pozwanego nie mogło zostać uznane za zasługujące na aprobatę sądu, skoro powód opuścił plac budowy 28 stycznia 2017 r. i to po zrealizowaniu prac likwidujących zgłoszone usterki, a cała inwestycja została przez inwestora odebrana.

W tej sytuacji uznać należało, że ostateczne żądanie zwrotu połowy zatrzymanej dziesiątej części wynagrodzenia powód zgłosił w wezwaniu do zapłaty z 12 grudnia 2018 r. Zostało ono doręczone pozwanemu 21 grudnia 2018

r. i przewidywało 7-dniowy termin na zaspokojenie roszczenia. W związku z powyższym oczywistym było, że nie spełniwszy żądania powoda w oznaczonym terminie, a dopiero 13 marca 2019 r., pozwany 31 grudnia 2018 r. pozostawał już w opóźnieniu, co uprawniało powoda do żądania odsetek za opóźnienie zgodnie z art. 481 § 1 i 2 kc w zw. z art. 455 kc.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut przedawnienia roszczeń powoda podniesiony przez pozwanego. Pozwany w sposób niezasadny powołał się na zasady przedawnienia dotyczące umowy o dzieło (Art. 656 k.c.), która w tym wypadku nie miała zastosowania. Strony łączyła podwykonawcza umowa o roboty budowlane, względnie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego kosztem powoda, wobec czego do obliczenia terminu przedawnienia zastosowanie miały ogólne zasady z art. 118 k.c., które zostały dochowane przez powoda. Powód zakończył wykonywanie robót w dniu 28 stycznia 2017 r., a pozew w niniejszej sprawie został wniesiony do sądu 13.02.2019 roku, czyli przed upływem 3-letniego terminu przedawnienia.

O kosztach postępowania sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., stanowiącym zasadę odpowiedzialności strony za wynik procesu. Nie ulegało wątpliwości, że cofnięcie przez powoda powództwa w części, ze zrzeczeniem roszczenia, wynikało wyłącznie z podjętych dopiero na etapie postępowania sądowego czynności pozwanego. Pozwany po pierwsze zaspokoił część roszczenia powoda, a po drugie dopiero w odpowiedzi na pozew przedstawił mu dokumenty mogące być podstawą powtórnego wyliczenia roszczeń odsetkowych z tytułu płatności poszczególnych faktur. W tej sytuacji partycypowanie powoda w kosztach postępowania byłoby nie do pogodzenia z zasadami rozdziału kosztów – gdyby bowiem pozwany prawidłowo realizował swoje obowiązki (zarówno w zakresie płatności, jak i udzielania informacji jeszcze przed procesem) to powód, logicznie rzecz biorąc, od razu wystąpiłby z węższym powództwem.

Jednocześnie zgodnie z art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c. Sąd rozstrzygnął jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu. Powyższy wyrok zaskarżył apelacją pozwany, który powołując się na naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 77 § 1 kc w zw. z art. 17 §1 ust. 1 umowy, art. 646 kc, art. 405 kc, art. 411 pkt 1 kc, naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 kpc wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona jedynie w nieznacznym zakresie.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc odnosi się w istocie do ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego dotyczących roszczeń odsetkowych, o których orzeczono w punktach I.b i II zaskarżonego wyroku.

Trzeba zatem na wstępie zauważyć, że powód wskazał w pozwie, iż sposób obliczenia odsetek, terminy płatności i dni opóźnienia wskazane są w załączonych do pozwu kalkulacjach odsetek.

Jednak takiego dokumentu powód do pozwu nie dołączył i nie uczynił tego także w późniejszej fazie procesu, i to mimo faktu, że pozwany wskazywał na tę okoliczność w sprzeciwie od nakazu zapłaty.

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymując częściowo żądanie odsetkowe wskazane w punkcie I.b pozwu, również nie wyjaśnił na jakiej podstawie domaga się zasądzenia odsetek za opóźnienie od kwoty 733,29 zł od dnia wytoczenia powództwa poza wskazaniem, że ma to wynikać z opóźnienia w zapłacie faktury nr (...), która nastąpiła dopiero w dniu 16.06.2017r.

Rozważania Sądu Okręgowego odnoszące się do opóźnienia w płatności faktury nr (...) nie mają oparcia w materiale dowodowym sprawy, poza jedynie bezspornym w sprawie faktem jej zapłaty w dniu 16.06.2017r.

Faktura ta nie została dołączona do akt – mimo że powód powołał ją jako załącznik do pozwu - i nie można zweryfikować prawidłowości wyliczenia przedmiotowej należności odsetkowej.

Wyliczeń takich Sąd Okręgowy przy tym nie przedstawił i – jak to już wyżej wskazano – nie przedstawiła ich także strona powodowa.

Skarżący twierdził przy tym, że faktura ta została wystawiona w dniu 10 kwietnia 2017 r., czyli miesiąc przed przyjętym przez Sąd Okręgowy terminem wymagalności, podczas gdy z ustaleń zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wynika nadto, że zgodnie z umową pozwany miał opłacać faktury w terminie 30 dni od ich wypłynięcia do jego siedziby.

Nie zostało jednak wykazane przez stronę powodową, kiedy faktura ta została doręczona pozwanemu, który natomiast twierdził już w sprzeciwie od nakazu zapłaty, że nie nastąpiło to wcześniej niż 24 maja 2017r., a zatem regulując ją w dniu 16.06.2017r. dochował terminu wynikającego z umowy stron i w konsekwencji nie popadł w opóźnienie.

Strona powodowa ani w apelacji, ani też na rozprawie apelacyjnej na pytanie Sądu, nie odniosła do przedmiotowych twierdzeń środka odwoławczego.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, ocenionego bez przekroczenia granic określonych treścią art. 233§1 kpc dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz trafnie na ich podstawie orzekł o zasadności powództwa. Ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela, przyjmując je jako własne.

Pozostając przy zarzutach odnoszących się do roszczeń odsetkowych, w szczególności zasądzonych w punkcie II zaskarżonego wyroku, należy wskazać, że zasadnie przyjął Sąd Okręgowy, iż pozwany pozostawał w opóźnieniu w zwrocie połowy kaucji od dnia 31.12.2018r. do dnia zapłaty.

Skoro powód zakończył wykonywanie robót oraz usuwanie usterek w dniu 28 stycznia 2017r., to późniejsze wielomiesięczne uchylanie się przez pozwanego od przesłania powodowi protokołu ostatecznego odbioru inwestycji przez inwestora oraz spisania protokołu odbioru robót objętych umową stron, mimo wezwań powoda (por. m.in. k. 58-59) – co było formalnym warunkiem zwrotu kaucji - nie mogło stać na przeszkodzie uznania za skuteczne wezwania do zwrotu przedmiotowej części kaucji w piśmie z 12.12. 2018r.

Takie zachowanie strony pozwanej nie mogło zasługiwać na ochronę, bowiem pozwany nie może odnosić korzyści z faktu uchylania się od obowiązków w zakresie odbioru wykonanych na jego zlecenie robót.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 77 § 1 kc w zw. z § 17 ust. 1 umowy poprzez błędne przyjęcie, że doszło do konkludentnej modyfikacji umowy.

W postanowieniu tym wskazano, że zmiany niniejszej umowy wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności.

Sąd Okręgowy miał na uwadze treść powołanego postanowienia umownego i nie uznał bynajmniej, że strony dokonały skutecznej prawnie zmiany umowy stron bez zachowania formy pisemnej, a jedynie przyjął, że w sposób konkludentny ustaliły, że powód wykona istotnie zwiększony w stosunku do umowy z 19.09.2016r. zakres prac, co z kolei, stosownie do przytoczonych przez ten Sąd poglądów judykatury, otworzyło powodowi drogę do dochodzenia roszczeń na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Zasadność dochodzenia w takiej sytuacji roszczeń na zasadzie art. 405 i n. kc nie budzi natomiast zastrzeżeń, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Nie zachodzi zarzucane w środku odwoławczym naruszenie art. 646 kc przez błędne przyjęcie, że nie doszło do przedawnienia roszczenia powoda.

Roszczenie powoda nie wynikało z umowy o dzieło bowiem powód dochodził roszczeń z tytułu wykonanych na rzecz powoda dodatkowych robót stricte budowlanych i to na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, co wyraźnie w pozwie zaakcentował.

Zgodnie z art. 118 k.c. roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej przedawniają się z upływem trzech lat.

Dla kwalifikacji roszczenia, jako związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 k.c. nie ma znaczenia prawny charakter leżącego u jego podstaw zdarzenia - może ono być czynnością prawną, czynem niedozwolonym lub jakimkolwiek innym zdarzeniem, nie wyłączając bezpodstawnego wzbogacenia czy korzystania z cudzej rzeczy bez podstawy prawnej - lecz jego związek z działalnością gospodarczą.

Roszczenie powoda nie uległo zatem przedawnieniu na podstawie powołanego przez apelującego art. 646 kc.

Nie zasługuje na uwzględnienie podniesiony w środku odwoławczym zarzut naruszenia art. 405 kc poprzez błędne przyjęcie, że doszło do bezpodstawnego wzbogacenia mimo tego, że nie doszło do spełnienia jednej z przesłanek przedmiotowej instytucji tj. uzyskania przez pozwanego korzyści majątkowej bez podstawy prawnej.

Podnosząc ten zarzut skarżący ponownie nawiązuje do swych twierdzeń o łączącej jakoby strony umowy o dzieło i w związku w ocenie pozwanego z tym dochodzenie roszczeń na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu nie wchodzi w grę.

Jak to już wyżej wskazano stron, w odniesieniu do wykonania robót dodatkowych, nie objętych umową z 19.09.2016r., nie łączyła umowa o dzieło.

W związku z charakteryzującą wynagrodzenie ryczałtowe zasadą niezmienności zarówno w doktrynie, jak i judykaturze zwraca się uwagę, że wynagrodzenie to stanowi ekwiwalent za wykonanie oznaczonego dzieła/ robót budowlanych(art. 656 § 1 kc).

Uzgodniona kwota odnosi się do ustalonego przez strony zakresu świadczenia przyjmującego zamówienie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2010 r., (...)). Konstrukcja wynagrodzenia ryczałtowego nie wyklucza zatem żądania przez przyjmującego zamówienie wynagrodzenia za prace nieobjęte umową. Zdarza się też niekiedy, że dochodzi do wykonania stanowiących korzyść majątkową dla zamawiającego prac dodatkowych, bez dokonania przez strony stosownej zmiany umowy. W takich wypadkach przyjmuje się w orzecznictwie - aprobowanym w literaturze - że dopuszczalne jest żądanie przez przyjmującego zamówienie zapłaty za wykonane roboty na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Wykonawca może zatem żądać na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu - mimo ustalenia w umowie o roboty budowlane wynagrodzenia ryczałtowego - równowartości robót dodatkowych, nieobjętych umową.

(por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2011 r., (...), z dnia 7 listopada 2007 r., (...), z dnia 21 maja 2009 r., (...)).

Taka właśnie sytuacja, jak słusznie uznał Sąd I instancji, zachodzi w niniejszej sprawie, co czyni nietrafnym zarzut naruszenia art. 405 kc.

Niezasadny okazał się również zarzut naruszenia art. 411 pkt 1 kc przez jego niezastosowanie i uznanie, że pozwany był zobowiązany do zwrotu nienależnego świadczenia, mimo tego, że powód był świadomy braku obowiązku świadczenia.

Swoje stanowisko skarżący uzasadnia faktem, że powód sporządził aneks do umowy stron, którego pozwany mimo monitów powoda nie podpisał.

Art. 411 pkt 1 kc stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Tymczasem w sprawie powód wykonał na zlecenie pozwanego dodatkowe roboty budowlane wskazane w sporządzonym na zlecenie pozwanego i przez niego zatwierdzonym oraz przekazanym powodowi do realizacji projekcie wykonawczym.

Roboty te nie były objęte pisemną umową stron, która dla zmiany jej treści przewidywała wymóg formy pisemnej pod rygorem nieważności § 17 ust. 1 umowy).

Umowa stron w zakresie obejmującym wykonanie przedmiotowych robót dodatkowych była zatem nieważna, a pozwany, stosownie do powołanego ostatnio przepisu in fine, nie może powoływać się na niedopuszczalność żądania zwrotu świadczenia.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386§ 1 kpc i art. 385 kpc zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I. b. i oddalił powództwo o

zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 733,29 zł za okres od dnia 19.02.2019r. do dnia zapłaty a w pozostałym zakresie apelację oddalił.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu w instancji odwoławczej znajdowało oparcie w art. 100 zd. 2 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc oraz § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Mikołaj Tomaszewski

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu na podstawie § 100a ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

starszy sekretarz sądowy
Joanna Forycka